

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20. stycznia 2017 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: (...)) wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Przodkowie (zwaną dalej: A.) o zapłatę kwoty 15.288,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1. października 2015 r. do dnia 31. grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1. stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi od pozwanego należności z tytułu niezapłaconej faktury VAT opiewającej na kwotę 15.288,00 zł. Strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał się dostarczyć pozwanemu materiał kwalifikowanych nasion owsa (...), za które w następstwie wystawił fakturę VAT. Pozwany natomiast zobligowany był do wyprodukowania materiału siewnego, którego wartość miała stanowić przedmiot rozliczenia między stronami (pozew, k. 2-5).

W dniu 31. stycznia 2017 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 841/17, k. 27).

W dniu 25. kwietnia 2017 r. pozwany A. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości wniósł o oddalenie powództwa oraz skierowanie sprawy na drogę postępowania mediacyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż wywiązał się z zawartego z powodem kontraktu, to jest dostarczył wyprodukowaną ilość owsa po żniwach. Powód zapłacił za dostarczone zboże nie dokonując kompensaty należnej pozwanemu kwoty z kwotą należną powodowi za dostarczony wcześniej pozwanemu materiał siewny. Pozwany podniósł, iż powstałą nadwyżkę finansową przekazał drogą cesji na rzecz dostawców nawozów i środków ochrony roślin (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 49-50).

W piśmie przygotowawczym z dnia 8 maja 2018 roku powód dokonał zmiany podstawy faktycznej i prawnej powództwa, żądając zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6. marca 2015 roku pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Przodkowie (Sprzedający) i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (Kupujący), doszło do zawarcia umowy, którą strony określiły jako umowę sprzedaży nr (...), na podstawie której kupujący zakupił od Sprzedającego ustaloną ilość owsa odmiany (...) ze zbiorów 2015 roku. Z dostarczonych przez kupującego nasion, sprzedający miał wyprodukować minimum 75 ton zboża i przekazać wyprodukowane plony spółce (...). Zgodnie z zapisami umowy, pierwsza transza dostarczonego wyprodukowanego zboża miała być rozliczona w pierwszej kolejności na pokrycie równowartości należności z tytułu dostarczonego materiału siewnego owsa odmiany (...) wraz z VAT. Kolejne należności wynikające z produkcji zboża miały być natomiast przekazywane przelewem na rachunek bankowy Sprzedającego (Umowa Sprzedaży nr (...), k. 15, zeznania prezesa zarządu powodowej spółki, k. 106v- 107).

Powód dostarczył pozwanemu materiał siewny (okoliczność bezsporna).

Dnia 24. marca 2015 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 15.288,00 zł tytułem należności za dostarczony materiał siewny owsa odmiany (...) do wyprodukowania umówionej ilości zboża płatnej do dnia 30. września 2015 r. (faktura VAT nr (...), k. 18).

Pozwany nie zapłacił kwoty z wystawionej przez powoda faktury VAT (okoliczność bezsporna).

Pozwany wyprodukował i następnie wydał pozwanemu 72,44 ton zboża o wartości 40.312,86 zł brutto (okoliczności bezsporne).

Dnia 7. września 2015 r. pozwany wystawił fakturę VAT na ww. kwotę 40.312,86 zł brutto. Została ona uregulowana przez powoda w całości dnia 15. września 2015 r. (okoliczność bezsporna; faktura VAT nr (...), k. 86).

Przelew kwoty z faktury VAT został zlecony przez prezesa zarządu powoda - D. K. po tym jak faktura została zweryfikowana merytorycznie przez pracownika zajmującego się obsługą kontraktu – logistyka G. S. oraz zatwierdzona w dziale księgowości, zgodnie z przyjętą u powoda praktyką. Płatność całej kwoty z faktury VAT, bez uwzględnienia (skompensowania) wartości wydanego pozwanemu materiału siewnego wynika z omyłki pracownika i prezesa zarządu powodowej spółki. Zlecając przelew powód działał w przekonaniu, że jest zobowiązany zapłacić całą kwotę objętą fakturą. Powodowa spółka obraca rocznie wolumenem 250 tysięcy ton zbóż. Prezes zarządu nie ma możliwości dokonania osobistej weryfikacji każdej transakcji. Musi zdać się w tym zakresie na podległych pracownikom (faktura VAT, k. 86, zeznania prezesa zarządu powoda D. K., k. 106v.-107).

Strona pozwana nie dokonała płatności z tytułu faktury VAT z dnia 24. marca 2015 r. za dostarczony materiał siewny, w związku z czym dnia 17. listopada 2015 r. strona powodowa wystosowała wezwanie do zapłaty żądanej kwoty w nieprzekraczającym terminie do dnia 23. listopada 2015 r. Wezwanie nie zostało podjęte w terminie przez stronę pozwaną (wezwanie do zapłaty z dnia 17. listopada 2015 r., k. 19, zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 20).

Pismem z dnia 10. grudnia 2015 r. powód ponowił wezwanie do zapłaty na zweryfikowany adres strony pozwanej wskazując na termin płatności do dnia 17. grudnia 2015 r. Pismo zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 28. grudnia 2016 r. (wezwanie do zapłaty z dnia 10. grudnia 2015 r., k. 21, zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 22).

Strona pozwana nie dokonała płatności na rzecz powoda pomimo wystosowanych wezwań do zapłaty.

Stan faktyczny opisany powyżej był w przeważającej części bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane przez pozwaną spółkę, a zatem dotyczące faktów bezspornych. Elementem spornym podniesionym w sprzeciwie była natomiast kwestia rozliczenia dostarczonego materiału siewnego, którego należność miała zostać skompensowana w pierwszej kolejności w ramach dostarczanego tytułem rozliczenia wyprodukowanego zboża.

Powołane powyżej odpisy dokumentów prywatnych, przedłożone przez powoda, Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń – w zakresie wskazanym wyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń. Wiarygodność dokumentów nie była kwestionowana przez pozwanego, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ponadto, Sąd oparł się na zeznaniach strony powodowej – prezesa zarządu D. K.. Oceniając dowód z przesłuchania stron postępowania wprost zainteresowanych konkretnym i korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem – Sąd miał na uwadze subsydiarność tego dowodu. Stąd opierał się na tym przesłuchaniu tylko posiłkowo ważąc konsekwencję zawartych w nich treści i odnosząc je do zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Niemniej zeznaniom strony powodowej nie można odmówić wiarygodności. Zeznania przedstawiciela powodowa znajdują bowiem odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach, to jest umowy nr (...) oraz wystawionych fakturach VAT i uczynionych na nich adnotacjach.

Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania przedstawiciela powoda, z uwagi na niesprawiedliwione niestawiennictwo strony pozwanej na rozprawie, pomimo jej skutecznego wezwania.

Postanowieniem na rozprawie w dniu 13. listopada 2018 r. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, na podstawie art. 227 k.p.c., jako dotyczące okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie powód wniósł o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 15.288,00 zł wskazując ostatecznie, że kwota ta stanowi nienależne świadczenie i podlega zwrotowi.

Należy podkreślić, iż między stronami bezsporne były fakty: zawarcia umowy, jej treści oraz uiszczenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.312,86 zł tytułem należności za wyprodukowany owies.

w pierwszej kolejności należało ustalić, jaki był charakter prawny umowy łączącej strony. Jak ustalił Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany i powód zawarli umowę, którą określili jako umowę sprzedaży.

Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę (art. 535 k.c.). W świetle tego przepisu, aby doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży muszą być zawarte w jej treści wskazane powyżej obowiązki sprzedawcy i kupującego. Oznacza to, iż do podstawowych obowiązków leżących po stronie sprzedawcy należy przeniesienie własności rzeczy na nabywcę oraz wydanie rzeczy nabywcy. Kupujący zaś zobowiązany jest do odebrania rzeczy i zapłacenia ceny.

Sąd stwierdza, iż w niniejszej sprawie nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży z uwagi na niezawarcie w jej treści essentialia negotii właściwych temu typowi umowy. Przedmiotem umowy powinna być bowiem oznaczona rzecz, za którą kupujący winien uiścić na rzecz sprzedającego wskazaną w treści umowy cenę. W niniejszej sprawie strony nie poczyniły zarówno ustaleń co do jednoznacznego wskazania przedmiotu umowy, jak i sprecyzowania ceny. W szczególności brak w umowie ekwiwalentu świadczenia powoda polegającego na wydaniu pozwanemu materiału siewnego w postaci świadczenia pozwanego polegającego na zapłacie ceny.

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa spełnia natomiast wymogi właściwe dla umowy kontraktacji. Zgodnie z art. 613 § 1 k.c., przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia.

W świetle powyższych rozważań Sąd doszedł do przekonania, iż dochodzone pierwotnie pozwem roszczenie, obejmujące świadczenie polegające na zapłacie ceny sprzedaży wydanego pozwanemu materiału siewnego, nie miało uzasadnionych podstaw. Zasadne jest jednakże powództwo o zwrot świadczenia nienależnego.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy art. 405-409 k.c. (art. 410 § 1 k.c.)

Świadczenie nienależne jest szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Użycie określenia „świadczenie” oznacza, że wspólną cechą jest tu uzyskanie korzyści cudzym kosztem w wykonaniu zobowiązania. Stosownie bowiem do art. 353 § 1 k.c. świadczenie, jako zachowanie dłużnika, stanowi przedmiot zobowiązania. W wyroku z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97 Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela tego stosunku, czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie. W przeciwnym razie może powstać jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Wyżej wskazane przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia: jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (1), jeśli spełnienie świadczenia czyni zadość

zasadom współzycia społecznego (2), jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu (3) oraz jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna (4).

Dla potrzeb niniejszej sprawy konieczne jest wyjaśnienie pojęcia „wiedzy” w kontekście braku obowiązku do spełnienia świadczenia. Jak wskazywał Sąd Najwyższy, jeszcze na gruncie regulacji kodeksu zobowiązań, pojęcie "wiedzy" w rozumieniu tego przepisu oznacza całkowitą świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia (wyrok SN z dnia 28. października 1938 r. C I 1642/37, Zb. Orz. 1938, nr 7, poz. 306). Natomiast uchylenie się od obowiązku zwrotu możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć (wyrok SN z dnia 12. grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 101).

Przekładając powyższe, abstrakcyjne w swym charakterze rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż powód (...) jest wierzycielem pozwanego A. z tytułu nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie, powód wykazał, że nie był zobowiązany względem pozwanego do świadczenia z tytułu zapłaty wynagrodzenia za wyprodukowane zboże w pełnej wysokości. Poza sporem bowiem pozostawała okoliczność, iż strona pozwana winna wystawić fakturę VAT, tytułem sprzedaży towaru – zboża, po rozliczeniu wartości materiału siewnego (15.288,00 zł). Tymczasem strona pozwana, nie dokonując tego rozliczenia, wystawiła fakturę VAT opiewającą na kwotę 40.312,86 zł, tj. obejmującą całą wartość sprzedanego towaru.

Przy ocenie zasadności żądania zwrotu uiszczonej nienależnie kwoty niezbędne jest dokonanie ustaleń w zakresie świadomości domniemanego dłużnika, który winien działać w błędnym przekonaniu, iż świadczenie spełnia w wykonaniu ciężącego na nim zobowiązania. Jak wynika z zeznań przedstawiciela powoda – prezesa zarządu D. K., płatność całej kwoty z faktury VAT wystawionej przez pozwanego, bez uwzględnienia (skompensowania) wartości wydanego pozwanemu materiału siewnego wynikała z omyłki pracownika i prezesa zarządu powodowej spółki. Zlecając przelew powód działał w przekonaniu, że jest zobowiązany zapłacić całą kwotę objętą fakturą. Powodowa spółka obraca rocznie wolumenem 250 tysięcy ton zbóż. Prezes zarządu zatem nie ma możliwości dokonania osobistej weryfikacji każdej transakcji.

W ocenie Sądu działanie powoda pod wpływem błędu w tym przypadku jest niezaprzeczone. Zamierzonym celem świadczenia w postaci zapłaty całej ceny sprzedaży zboża, było spełnienia świadczenia wzajemnego wynikającego z łączącej ze stroną pozwaną umowy. Bezsprzeczne między stronami pozostaje jednak, iż powód w ramach łączącej strony umowy, zobowiązany był wyłącznie do zapłaty wynagrodzenia pomniejszonego o wartość materiału siewnego, czyli w kwocie 25.024,86 zł (40.312,86 zł – 15.288,00 zł). W związku z powyższym należy uznać, iż co do kwoty przewyższającej kwotę należną, tj. co do kwoty 15.288,00 zł, powód w ogóle nie był zobowiązany do świadczenia.

Reasumując, w ocenie Sądu, roszczenie dochodzone przez powoda stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., którego zwrotu może on żądać, gdyż w sprawie nie zachodzi żaden z przypadków wyłączenia kondykcji, wynienionych w art. 411 k.c. W szczególności na podkreślenie zasługuje okoliczność, że dla wyłączenia zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. nie ma znaczenia ani to, przez kogo spełniający świadczenie został wprowadzony w błąd, jak również czy przy dołożeniu przez niego należytej staranności mógł się dowiedzieć, że nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia, ani również fakt, że błąd wynikł z okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi sam spełniający świadczenie. W tej materii podzielić należy pogląd, że dla wyłączenia kondykcji z art. 410 § 2 k.c. nie wystarcza wykazanie braku staranności po stronie solvensa, ponieważ celem normy z art. 411 pkt 1 k.c. jest zniesienie roszczenia restytucyjnego tylko w tych wypadkach, w których po stronie solvensa występuje pełna oraz nienaruszona przez jakąkolwiek wątpliwość świadomość, że świadczenie nie należy się jego odbiorcy. Uchylenie się od obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć. Wystąpienie niestaranności po stronie świadczącego, nie przesądza o uprawnieniu przyjmującego świadczenie, do uchylenia się od jego zwrotu, albowiem przepis art. 411 pkt 1 k.c. takiej niestaranności nie sankcjonuje. Tym samym niestaranność w dowiedzeniu się o nieistnieniu zobowiązania, a posiadanie wiedzy o takim braku, to dwie odmienne kategorie faktyczne i prawne: pierwsza odnosi się do niepodjęcia

określonego działania, druga do "znajdowania" się w określonym stanie świadomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., sygn. akt I PK 192/04).

Bez znaczenia pozostaje także fakt, iż strona pozwana przelała żadaną pozwem kwotę na rzecz cesjonariusza, a zatem, iż nie jest w posiadaniu kwoty żądanej przez powoda. Strona pozwana w momencie dokonania umowy cesji posiadała wiedzę, iż dysponuje świadczeniem zawyżonym, które zgodnie z zawartą przez strony umową powinno zostać skompensowane - pomniejszone o wartość materiału siewnego dostarczonego pozwanemu przez powoda. W konsekwencji pozwany powinien co najmniej liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści (art. 409 k.c.).

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę składa się: minimalna stawka zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata w wysokości 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 765,00 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pozwanemu.